

# White House Records, Łowca (ft. Tau)

Dziennik... 30 września 2013 roku, 23:11... nagranie pierwsze...  
zostałem ostatni... jeśli znalazłeś to nagranie,  
to znaczy, że jeszcze żyjesz... to znaczy, że jest jeszcze szansa,  
żeby coś zmienić...  
Przekaż je dalej... musimy działać... do samego końca!

Jestem łowcą, interesuję się likantropią  
Kiedy pojawia się księżyc w pełni, objawia się odgłos  
Wtedy idę śledzić tę watahę złych  
Która życie dzieci ziemi zmieni w horror #Stephen\_King  
Krzyż to plus dla człowieka  
Chociaż składa się z dwóch minusów - bólu i poniżenia  
Bóg to moja wena, grób to nie meta  
Grunt to nie wkręcać gówniarzom, że życie to jest seans  
Tropię trupy pełne trupów - trudny zawód  
Ty tworzysz doły dla dzieciaków, znasz przysłowie, hę?  
Nie jestem Van Helsingiem, mam na imię skała  
Krzykniesz: "ała!", gdy zagryziesz kły na tym słowie #małpa  
Na misję wezmę walizkę, jak zwykle mam w niej Biblię  
A co myślałeś, że życie rozgryziesz spliffem? To spisak  
Krzykniesz: "duchy nie istnieją!", głupi demon  
Wmówił ludziom, że życie jest jedno i powiększa piekło  
Unoszę się nad ziemią, jakbym nie miał ciała (unoszę)  
Jestem już aniołem czy to planeta już wymarła? (nie żyjesz)  
Chociaż anioł nie upada, a mnie się to zdarza  
Wstaję, prowadzony Bożą Ręką jak Bozon Records, to walka  
Moja Pani chroń mnie przed demonami  
Chcą mnie zabić, a ja tu poluję sam nocami na nich  
(Musisz uwierzyć) Panie chroń mnie przed szatanem  
Chce mnie znaleźć i znajduje, ale mam pistolet i te srebrne kule  
Aaa! Moja dwururka strzela niezawodnie  
Jednostrzałowiec w rurkach, upoluję wam milczenie owiec  
(Cii...) To mój zawód, jestem zawodowcem w zwodach  
Wzwód dla nekrofila, czyli Ron Braunstein kontra Piotr Kupicha  
(Po!) Nie! To nie przejdzie, szlachetni teologwie: "co pan?"  
Czesław by tego nie śpiewał, co dopiero zarapował  
Zobacz! Polska wygląda jak Monar złożony z filozofów  
Wielu, o tym rapował już Łona, towar dostarcza im Belzebub  
Serce z lodu boi się ognia, to pochodnia - Jezus  
Prawo na polowanie wydaje tylko władca Edenu  
Chcesz żyć? To słuchaj, to dusza porusza ich głowy  
Zwierzyna jest gruba, choć skóra, kości i rogi  
Mają porfir, ich krew zastygła im w żyłach  
Jestem jak łowca, byłem jak owca we wnykach  
Jesteś baranem, skoro podążasz za kozą w stadzie, "Odbij!"  
&"Nie bój się!" - rzekł Mistrz - "odtąd ludzi będziesz łowił!"  
Skoro nie obowiązuje etyka łowiecka  
To elita ma pecha, bo wnikam w serca ich dziecka jak lekarz  
Wiem o zakrzepach tyle - są groźne  
A dziury na duszy wpuszczają niechcianą istotę, co gorsze?  
Zapuszczam się do cudzej puszczy, nie popuszczę im  
Puszczasz wodze fantazji, gdy puszczasz sobie taki bit  
Raperzy biorą kwit, a wampiry degustują w krwi  
Gdy dusze nie czują nic, to po prostu wchłaniasz ich  
Demony zniewalają ducha i serce  
Gdziekolwiek będziesz, podążę za tobą, wiedz, jestem łowcą, wiecznie...

White House, łowca, blow!